

george augustin

moc
miłosierdzia

źródło duchowego odrodzenia

przełożył

Marek Chojnacki

Wydawnictwo WAM

Tytuł oryginału: *Kraft der Barmherzigkeit. Mensch sein aus den Quellen des Glaubens*

© George Augustin

© Wydawnictwo WAM, 2020

Opieka redakcyjna: Klaudia Bień

Redakcja: Bartosz Szpojda

Korekta i uzupełnienie indeksu: Arkadiusz Ziernicki

Projekt okładki: Marcin Jakubionek

Na okładce rzeźba Johanna Heinricha Stövera, *Jezus uzdrawia ślepego Bartymeusza*, 1861, kościół św. Jana w Erbachu (Rheingau), w Niemczech. Fot. Marion Halft (Wikimedia Commons)

Skład: Edycja

ISBN 978-83-277-2526-4

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260

www.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa: EKODRUK • Kraków

Publikację wydrukowano na papierze Ecco book 70 g vol. 2.0 dostarczonym przez Antalis Poland Sp. z o.o.

Spis treści

Wstęp	7
Miłosierdzie. Wprowadzenie	13
Przesłanie biblijne – Bóg jest miłosierny .	23
Oblicze miłosierdzia – Jezus Chrystus . . .	33
Moc miłosierdzia nad grzechem i winą . .	41
Miłosierdzie i nadzieja na życie wieczne	53
Miłosierdzie i sprawiedliwość	61
Miejsca doświadczania miłosierdzia	
Bożego	69
Modlitwa	69
Celebracja liturgiczna	73
Sakrament pojednania	75
Działanie miłosierdzia w nas	79
Poznanie siebie	80
Nawrócenie	81
Odnowa	82
Przemiana	84
Świętość i świadectwo	86

Nierozdzielne dwa przykazania	89
Dzieła miłosierdzia	99
Praktyka i świadectwo miłosierdzia w Kościele.	111
O kulturę miłosierdzia	125
Miłosierdzie w dialogu kultur i religii . . .	131
Moc miłosierdzia pomocą ku udanemu człowieczeństwu.	135
Polecane lektury	141
Dokumenty Magisterium Kościoła. . . .	141
Literatura	141
Publikacje autora (wybór)	144
Indeks cytatów biblijnych	147

Miłosierdzie. Wprowadzenie

Miłosierdzie nie jest jednym z wielu ubocznych tematów, lecz stanowi centrum tego, co ludzkie, a zarazem także i tego, co chrześcijańskie. Jest dostępne wszystkim ludziom dobrej woli. Odkryć moc miłosierdzia to doświadczyć, jak człowiek może odżyć, czerpiąc ze źródeł wiary. Miłosierdzie Boże, które stanowi fundament stworzenia, a swój szczyt osiąga w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa, jest bowiem sercem Ewangelii.

A jednak miłosierdzie nie wydaje się być w cenie w naszej społecznej, zeświecczonej teraźniejszości. Czasem interpretuje się je jako oznakę słabości. Gdy zastanawiamy się nad naszym codziennym życiem w pełnym problemów społeczeństwie, pojawia się pytanie: Czy to istotnie duch miłosierdzia kształtuje ludzkie czyny? Jednocześnie większość ludzi odczuwa

tęsknotę za miłosierdziem i każdy ma na nie dla siebie nadzieję. Każdy chciałby humanitarnego społeczeństwa i praktyki, która świadczyłaby o naszym człowieczeństwie.

Nasz wkład jako ludzi wierzących polega na tym, że podtrzymujemy w świadomości innych postawę miłosierdzia. Dlatego w społecznej debacie o wartościach odwołujemy się do koniecznego założenia, którego dyskurs społeczny nie może zaczerpnąć sam z siebie (a i my jako ludzie ostatecznie sami z siebie tego nie potrafimy). W obecnej przełomowej sytuacji kulturowej, politycznej i społecznej zadaniem Kościoła jest duchowo-religijne przemyślenie egzystencji chrześcijańskiej z perspektywy miłosierdzia Bożego i doprowadzenie do tego, by wydało ono pastoralne i duchowe owoce. Nie chodzi przy tym o to, by pojmować bycie chrześcijaninem jako dodatek do bycia człowiekiem, lecz by rozumieć je jako pełny rozwój człowieczeństwa w przestrzeni łaski Bożej.

Pomiędzy egzystencją ludzką i chrześcijańską nie ma żadnej sprzeczności, gdyż jeden i ten sam Bóg jest Stwórcą i Zbawicielem wszystkich ludzi, Źródłem i Pełnią życia. Miłosierdzie wpisuje się zatem w najgłębszą istotę

człowieczeństwa. Człowiek już z tego powodu, że jest człowiekiem, ma możliwość bycia miłosiernym, niezależnie od tego, czy sam uważa się za wierzącego czy za niewierzącego, za osobę religijną czy niereligijną. Dlatego każdy człowiek ma też obowiązek, by rozwijać tę prawdziwie ludzką predyspozycję i stawać się coraz bardziej miłosierny.

Miłosierdzie jest najbardziej ludzką ze wszystkich cnót, podstawową cnotą ludzkości, a nie jakąś moralną osobliwością chrześcijan. Okazywanie miłosierdzia współbliznim nie jest jedynie powołaniem chrześcijan, lecz wewnętrzną możliwością, nastawieniem, usposobieniem, wewnętrzną siłą wszczepioną w serca ludzkie przez Stwórcę. Dlatego Jezus może wymagać od nas, byśmy w pełni rozwinęli w sobie ten ukryty w nas talent. „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Bóg chce tego, czym sam jest: miłosierdzia. „Miłosierdzia chcę, a nie ofiary”* (Mt 9,13; por. Oz 6,6).

Zaszczepiona w nas, w stworzeniu, skłonność do miłosierdzia jest prawdziwie ludzka,

* Cyt. za Biblią Dąbrowskiego, zgodnie z tekstem przytoczonym przez autora (przyp. tłum.).

i zgodnie z zamysłem Stwórcy należy ją rozwinąć i doprowadzić do doskonałości. Wszyscy jesteśmy zaproszeni do tego, by szukać sposobów wyrażania naszych uczuć współczucia i życzliwej wrażliwości na potrzeby bliźnich w codziennym życiu. Miłosierne serce obdaruje nas miłosiernym spojrzaniem na siebie samych i na innych.

Miłosierdzie, które Jezus objawia i głosi, nie dotyczy jedynie chrześcijan, lecz wszystkich ludzi dobrej woli. Jego przesłanie skierowane jest do całej rodziny ludzkiej. Przemawia do każdego człowieka osobiście. Sądząc świat, Chrystus spyta na koniec osobiście każdego z nas, czy pełnił dzieła miłosierdzia, czy też nie (por. Mt 25,31–46).

Miłosierdzie nie jest jednak przede wszystkim zasadą życia zbiorowego, która ma kształtować społeczeństwo. Jeśli nie ma się ono sprowadzać jedynie do „pięknych słówek” i bezsilnych formuł, służących do zaklinania rzeczywistości i utwierdzania nas w naszych teoriach ulepszania świata, lecz być prawdziwą zasadą działania, wywierającą realny wpływ na życie całej ludzkości, to musimy na nowo odczytać jego głębszy sens, który da

się pojąć jedynie wewnątrz żywej relacji między Bogiem i człowiekiem, pomiędzy Stwórcą a stworzeniem.

Właśnie dlatego, że miłosierdzie winno kształtować nasze ludzkie czyny, nie możemy redukować go wyłącznie do międzyludzkich działań. Na to niebezpieczeństwo horyzontalnej jednostronności wskazał wyraźnie papież Jan Paweł II w swojej encyklice o miłosierdziu Bożym *Dives in misericordia*:

Im bardziej posłannictwo, jakie spełnia Kościół, jest skoncentrowane na człowieku, im bardziej jest, rzec można, „antropocentryczne”, tym bardziej musi potwierdzać się i urzeczywistniać teocentrycznie, to znaczy być skierowane w Jezusie Chrystusie ku Ojcu. O ile różne kierunki dziejowe i współczesne prądy ludzkiej myśli były i są skłonne rozdzielać, a nawet przeciwstawiać sobie teocentryzm i antropocentryzm, to natomiast Kościół, idąc za Chrystusem, stara się wnosić w dzieje człowieka organiczne i dogłębne zespolenie obojga. Jest to również jedna z głównych, a może nawet najważniejsza podstawa magisterium ostatniego Soboru. Jeśli zatem w obecnym okresie dziejów Kościoła stawiamy sobie jako naczelne zadanie w prowadzenie w życie nauki tego wielkiego

Soboru, trzeba nam z wiarą, otwartym umysłem i sercem, sięgnąć do tej podstawy*.

Tylko z perspektywy nieskończonego miłosierdzia Bożego możemy bowiem odpowiednio uwydatnić człowieczeństwo człowieka i wnieść światło w rzeczywistość życia świata. Zanim miłosierdzie stanie się zasadą etyczną, jest ono egzystencjalnym doświadczeniem, a zwłaszcza i przede wszystkim darem Boga, który powinniśmy przyjąć i który otrzymaliśmy już w naszej egzystencji**. W wierze chrześcijańskiej dar ten zostaje rozpoznany i z wdzięcznością przyjęty. Dobroczynna, miłosierna miłość Boga jest w nas od początku, w doświadczeniu miłosierdzia Bożego i w Jego niezmiennej wierności jest ona motywującą siłą wszystkich naszych poczynąń. W spotkaniu z Jezusem Chrystusem, który sam w swej

* Jan Paweł II, encyklika *Dives in misericordia*, 1, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html, dostęp 20.01.2020.

** „Egzystencja stworzenia jest niezasłużona i wynika wyłącznie z Bożej dobroci”. Walter Kasper, *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*, tłum. Ryszard Zajączkowski, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2014, s. 113, z odesłaniem do świętego Tomasza z Akwinu.

osobie jest Bożym miłosierdziem, i w naśladowaniu Go pojmujemy piękno i niezmierność miłosierdzia Bożego: „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”^{*}.

Dlatego postawa człowieka przyjmującego jest rozstrzygająca dla odkrycia niezmierności miłosierdzia Bożego. Jestem, ponieważ przyjmuję. Zanim coś zrobię, jestem przyjmującym. Jesteśmy i żyjemy wszyscy z tego, co przyjmujemy: od Boga i od ludzi. To, że w ogóle jestem, zawdzięczam temu, że przyjmuję, i tylko to, co przyjmuję, mogę przekazać innym.

Miłosierdzie żyje z więzi, z więzi pomiędzy Bogiem i ludźmi, pomiędzy Stwórcą i stworzeniem, a także z więzi łączących ludzi, którzy pojmują siebie jako współstworzenie i jako dzieci Boże. Wdzięczność, która rodzi się z przyjętego miłosierdzia, ożywia więź z Bogiem.

* Benedykt XVI, encyklika *Deus caritas est*, 1, http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20051225_deus-caritas-est.html, dostęp 21.01.2020.

Z wdzięczności za otrzymane miłosierdzie Boże ludzie czują się przynagleni, by przekazywać je dalej. W ten sposób pełen łaski dar miłosierdzia Bożego staje się zarazem darem i zadaniem, tworząc między ludźmi nowe więzi. Przyjęcie miłosierdzia Bożego zobowiązuje ludzi do tego, by sami byli miłosierni, ale przyjęcie tego daru jest zarazem uzdolnieniem i zachętą do tego, by okazywać miłosierdzie.

Życie miłosierdziem na co dzień nie zawsze jest oczywiste. Zakłada ono pewne określone rozumienie Boga i Jego istnienia dla nas, ludzi. W kontekście związku pomiędzy Bogiem i człowiekiem uwidacznia się obraz Boży w człowieku: ludzka egzystencja zostaje dookreślona przez darowane i przyjęte miłosierdzie Boże. To pełne łaski dookreślenie człowieka jest fundamentalnym warunkiem i podstawą umożliwiającą praktykowanie miłosierdzia. Z tego punktu widzenia etyka chrześcijańska staje się etyką miłosierdzia.

Cała moc miłosierdzia ujawnia się jednak rzeczywiście dopiero tam, gdzie poznana i uznana zostaje rzeczywistość i prawda Boga, Jego inność, świętość i wzniosłość. Pełnię i głębię, piękno i moc przesłania miłosierdzia możemy

odpowiednio zrozumieć dopiero wówczas, gdy rozważamy je w perspektywie trójjedynnej miłości Boga. Dlatego pytając o miłosierdzie, musimy wyjść od określającego wszystko pytania naszego życia i naszej wiary: od pytania o Boga. Zanim bowiem miłosierdzie stanie się wyznacznikiem prawdziwie ludzkiego działania, zanim stanie się znakiem działania Boga w Jego stworzeniu, jest ono najpierw i przede wszystkim przymiotem Boga, zgodnie ze słowami Jezusa: macie podążać drogą doskonałości, by stać się tak doskonałymi, jak doskonały jest Ojciec w niebie (por. Mt 5,48). Tylko patrząc w ten sposób na doskonałość Boga, możemy w pełni pojąć znaczenie i doniosłość miłosierdzia.